

11702 Bojarska Alfreda kl V b.

dnia 29 XII 42r

Moje wspomnienie.

10414 10414

Do nastąpieniu sowieckim, Polakom sowieci wyrzucili z Polski 1940r. Myśmy wtedy mieszkałi na osadzie Orada chatyn wojewus two wotynskie powiat Dubno. Mój status był osadnik, a mamusia była osadniczką. Gdy sowieci przyżyli to imy jesse spali, jak myśmy stali. Karali nam się pakowac, jak my się pakowac, jak my pakowali to oni widzieli świętą ksiązkę oni wzięli tę ksiązkę i podarli. Jak, jak my się spakowwały to padjechały wozy my się na ładowały na te wozy i pojechały my. Myśmy wyjechały 10 lutego, myśmy jechały na stację dwa dni wozarai - jak imy przejechały to wygróziłi się późni na ładowały się do wagonu w tym wagonie było ściarno i ciemno potem zakneli drzwi na kłutkę. Tam było ciemno jak więzieniu nam tam nie nie dawaty jesse nos obkroczały tam było durzo radzin.

Mamusia nam wdrodze zoi chorowata 10414

jak my juz zajechaly na mniejsze.
p Suzni pojechały podwoły myimy wytaolowaty
z wagonu na arbe i pojechały imy na sibir
jechalimy dwa dni od tego miejsca. Jak my
juz przyjechali na sibir to tam było ~~cztery~~
baraki jak my wytaolowaty się i nas
zaprowadzili do baraku. W tym baraku było
dwanaście rodzin potem przyzet komedot
poroznowiat z nami i tatusowi ze dwa dni będą
odpozywał. Jak przyminet te dwa dni
to puzni musiat i sci na robote. Za robota
była ciężka jeszcze iniegu było petno
te baraki były okrowe tam strasznie
było pluskwi i robaki rozmazite te robaki
strasznie gryza. Zeumocy nie mozna spaci
na robotem strasznie pędzity jak kto na
robote nie puzde to do turmy w sadrajae.
U nich nema odpozywku jesze ciemno to

na robote pędza jak wieczur się robi
jeszcze nie puzcajae jak juz jest bardzo
ciemno to do piero puzcajae. A dzieci 10414
chodzity do szkoly oni ich uczyły bardzo
brzytke pierentki. A dawali chleba 400 gr
a kto nie chodzil na robote to dostawat
200 gram chleba tak musielimy cierpic 1941r
przyzta amestia wszystkie ludzie ptakali
się cieszyły. So amestia wrzycy ludzie za-
czyły wyjezdac z posotka po d tarzent.
Z tamtąt zaczęli rozuoric po kotchorach.
nas było w kotchorze dwie rodziny. Było nam
ciężko zyc. A poim odadabilimy od mamy
myimy do porzli do junaczek jest uzumaczach
jest dobrze rano jest poludka a potem gimnastyka
a pote idziemy do koscioła a potem miadanie
a po miadaniu uczyimy się. A tatus ustapit
do wojska a brat ustapit do junakow
Mousira jest afryse.